

Witam Was Kochane Maluszki oraz Was – Drodzy Rodzice!

Jak wicie obecnie nie możemy przychodzić do przedszkola i wspólnie bawić się i uczyć. Ale możemy razem, oczywiście przy pomocy Waszych rodziców, poznawać dalsze przygody Ady i Olka.

Drodzy rodzice zachęcam do wspólnych zabaw z dziećmi i w miarę możliwości wykonywania proponowanych przeze mnie zadań i ćwiczeń.

Bądźmy dobrej myśli, że już niedługo spotkamy się w naszym przedszkolu. Pozdrawiam gorąco i życzę zdrowia!

Pani Justynka.

2.03.2020r.

WIOSENNE PRZEBUDZENIE

OZNAKI WIOSNY.

1. Przyszła już do nas Wiosna, po czym można to rozpoznać? spróbujcie odgadnąć:

Wracają ptaki z daleka
i kwiatki kielkują wokół.
Nadchodzi pora radosna,
bo właśnie zaczyna się...

2. Posłuchajcie i porozmawiajcie z mamą lub tatą, jakie zwiastuny wiosny zauważyły dzieci?



– Kiedy ta wiosna w końcu przyjdzie – marudziła Ada. – W przedszkolu już dawno śpiewamy o niej piosenki, wycinamy kolorowe motylki i kwiatki, a ona nic. – Jak to: nic – oburzył się tato. – Wiosna pracuje pełną parą, aby wybuchnąć zielenią, gdy tylko spadnie pierwszy ciepły deszcz. – Jakoś tej pracy nie widać – skrzywił się Olek. – Wszędzie szaro, buro i ponuro... – Chyba ktoś tu nie umie patrzeć uważnie... – pokręcił głową tato. – Jeśli ubierzecie się w pięć minut, to zabiorę was do parku na wyprawę detektywistyczną. Będziemy tropić ślady wiosny. Zgoda? – Zgoda! – zawołali bardzo zgodnie Ada i Olek. Trzeba przyznać, że parkowe alejki, tonące w marcowej mgle, nie wyglądały najlepiej. Odrapane ławki, pusty plac zabaw, błoto pod nogami. Olek już miał zaproponować powrót do domu, gdy tato zawołał: – STOP! Na prawo patrz! – Ale na co patrz? – nie rozumiała Ada. Tato bez słowa wskazał parasolem na parkową sadzawkę. Tuż przy pustym łabędzim domku, na wierzbowych gałązkach bielily się najprawdziwsze na świecie... – Bazie! – wrzasnął Olek. – Zobaczyłem je pierwszy, punkt dla mnie! Ada była niepokojona. Na szczęście sokole oko taty dojrzało kolejny, niezaprzeczalny znak wiosny. Podczas gdy Olek wypatrywał ptaków na drzewach, tato dyskretnie przytrzymał Adę za kapturek kurtki i oczami wskazał wijącą się pośród burej trawy ścieżkę. Ada pobiegła nią i po chwili wszyscy usłyszeli jej radosny okrzyk: – Mam! Mam drugi znak wiosny! Remis! Teraz dopiero Olek zauważył malutkie żółte kwiatuszki, których rozczochrane główki pojawiły się nie wiadomo skąd tuż nad ziemią. – To podbiał – wyjaśnił dzieciom tato. – Bardzo pożyteczna, lecznicza roślina. – A co ona leczy? – chciała wiedzieć Ada. – Wiosenne katarki, marcowe chryпки i kaszelki... – odparł tato. – Oj, chyba zbiera się na deszcz, więc lepiej wracajmy, żebyśmy nie musieli się nią kurować. Droga do domu – niby taka sama – okazała się pasmem radosnych odkryć. – Pąki na żywo! – meldował Olek. – Zielony listek, o tu – na klombie! – nie dawała za wygraną Ada. – Przebiśniegi!!! – wykrzyknęli równocześnie na widok całej kępy ślicznych białych kwiatuszków rosnących na trawniku, tuż obok ich własnego domu. – Jak widzicie, wiosna wcale się nie leni – uśmiechnął się tato. – Trzeba tylko umieć patrzeć.

3. A teraz wyjrzyjcie przez okno i sprawdźcie czy do Was przysła już wiosna? Albo może spotkacie ją na spacerze? W jakie kolory ubiera się wiosna?

4. Pamiętajcie jakie gałązki były w wazonie obok radia w naszej Sali?

Mleka nie piją i nie biegają.
I – jak to kotki – futerka mają.
Lecz – dziwna sprawa – na drzewie rosną:
szare, puchate... I tylko wiosną!
Patrzcie – na stole wazon z baziami!
A gdzie są kotki? Zgadnijcie sami!



5. Jeśli rodzice Wam pomogą, to możecie sami zrobić taki obrazek, na którym będą bazy – kotki.

Jak wykonać bazy? Pomysł podsuwam poniżej. Oczywiście własna inwencja liczy się najbardziej.

<https://ekodziecko.com/bazy>

6. Możecie posłuchać piosenki o wiosnie

https://www.youtube.com/watch?v=KK8dHGsQ5fk&list=PLg1CqgwFMHxhOQA-DdZK02cKWYu-sE_LZ

**Możecie zrobić fotki Waszych prac, wspólnie pooglądamy je później.
To tyle na początek.**